

Przed Dniem Dziecka
To może być
prezent świąteczny

26 maja wywieszenie list

Przydziały mieszkań
spółdzielczym

w 1982 r.

W celu zapewnienia społecznym słusznym zasad zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków spółdzielni w całym kraju, 16 kwietnia br. Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego podjęła uchwałę w sprawie przydziałów i zamian mieszkań w spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego. Uchwała ta zobowiązała Zarząd CZSMB do opracowania wzorcowego regulaminu przydziału mieszkań, który ma być przystosowany do warunków poszczególnych spółdzielni i zatwierdzony przez rady tych spółdzielni.

W oparciu o ten wzorcowy regulamin poszczególne spółdzielnie opracowały już własne regulaminy przydziału mieszkań. Zostały one zatwierdzone przez rady spółdzielni mieszkaniowych z terenu miasta Białostockiego i województwa białostockiego, a zawarte w tych regulaminach zasady obowiązują przy przydziale mieszkań na rok bieżący.

Generalna zasada mówi o tym, że spółdzielnia dzieli mieszkania między swoich członków. Przydział dokonuje zarząd spółdzielni po zasięgnięciu opinii społecznej komisji mieszkaniowej, która swoje orzeczenie wydaje w oparciu o akta człon-

kowskie oraz ocenę zespołu wyceniaczów. Należy zaznaczyć, że wprowadzenie spółdzielni mieszkaniowej w błąd przez ubiegającego się, podającego we wniośku o przydział lokalu nieprawdziwe dane, zwalnia spółdzielnię z zaciągniętego wobec tego członka zobowiązania w sprawie przydziału mieszkania.

W mieście takim jak np. Białystok, w którym działa więcej niż jedna spółdzielnia, w celu wyrównania średniego okresu oczekiwania na mieszkanie, uchwała Rady CZSMB upoważnia rady wojewódzkich jednostek spółdzielczych do podjęcia — w porozumieniu z zarządami zainteresowanych spółdzielni — uchwały o tym, jaka liczba mieszkań ma być udostępniona poszczególnym spółdzielniom. W br.

spółdzielni miasta Białostoku mają do podziału 1316 mieszkań, które uchwała Rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 28 kwietnia br. podzieliła następująco: Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa — 480 mieszkań, „Rodzina Kolejowa” — 230, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok” — 440, „Zachęta” — 134, i „Wielkoblokowa” — 32 mieszkania.

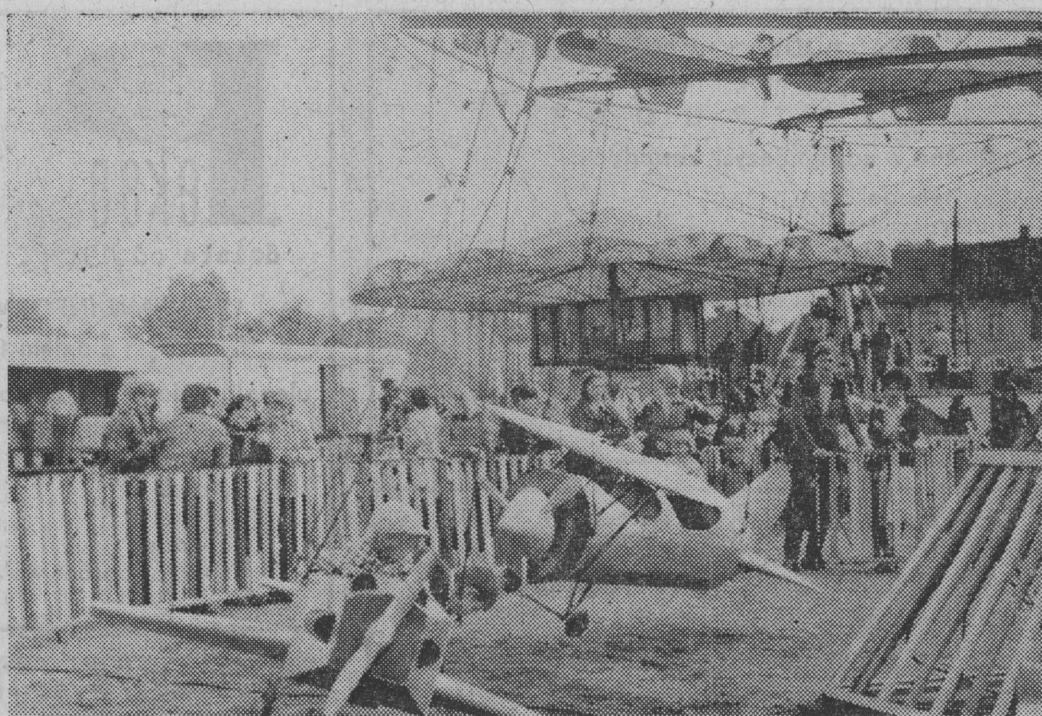
W oparciu o omówione wyżej zasady spółdzielnie z terenu Białostoku i województwa sporządzą projekty

list przydziałów mieszkań dla swych członków na 1982 r. Listy te zostaną wywieszone w lokalach spółdzielni 26 maja. Zastrzeżenia i uwagi do projektów list przydziałów wszyscy zainteresowani będą mogli składać do spółdzielni w przeciągu dwóch tygodni od daty wywieszenia tych list. Odwołania będą rozpatrywane przez rady spółdzielni, które — po zasięgnięciu opinii społecznej komisji mieszkaniowych — przedłożą wnioski zarządom spółdzielni w celu podjęcia przez nie ostatecznych decyzji w sprawie umieszczenia na liście przydziału mieszkań. Ostateczne listy przydziału mieszkań wywieszone zostaną w lokalach spółdzielni na okres czterech tygodni. I przydziały mieszkań otrzymają tylko osoby znajdujące się na listach przydziałów.

Podstawowym kryterium umieszczenia członka spółdzielni na liście podstawowej przydziału mieszkań jest okres oczekiwania. Listy podstawowe obejmują w br. 80 proc. mieszkań przeznaczonych do podziału. Pozostałe 20 proc. przeznaczają się na przypisania przydziałów dla członków spółdzielni znajdujących się w trudnych warunkach.

Obok list podstawowych i przypisanych przydziałów, zostaną też wywieszone listy zamian na br. W pierwszej kolejności brany będzie pod uwagę okres oczekiwania na mieszkanie, a przy jednakowym okresie — pierwszeństwo mają rodziny z mieszkańcami przeludnionymi co najmniej o dwie „enki”. Poza kolejnością realizowane będą zamiany mieszkań większych na mniejsze oraz zamiany dwóch mieszkań mniejszych na jedno większe.

W związku z likwidacją Spółdzielczego Biura Mieszkaniowego kandydaci są przekazywani do poszczególnych spółdzielni z terenu miasta Białostoku. Duże utrudnienie w tej pracy stanowi dla spółdzielczości niedopełnienie przez wielu kandydatów obowiązku uaktualnienia danych, dotyczących adresu zamieszkania, stanu rodziny itp. Ponadto i prośby o przypisanie przydziału mieszkań, skierowane do Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zostaną rozpatrzone przez spółdzielnię, do której przeniesieni zostali poszczególni kandydaci. (W-Z)



Największym powodzeniem wśród miłośników cieszy się karuzela z samolotami. Fot. Krzysztof Swiderski

Karuzela, karuzela!

Po raz kolejny zagościło w Białymstoku „wesołe miasteczko”, rozkładając cały swój „dobrytek” przy Siennym Ryнку. Uciecha to przede wszystkim dla najmłodszych, którzy mają tu do dyspozycji kilka karuzel (słonie, konie, samoloty, samoloty), gabinet śmiechu, atrakcje na strzelnicę. Dorosli mogą skorzystać z karuzeli łańcuchowej, wyjechać się sprawnie i szybko, a także na strzelnicę czy przy grach sprawnościowych. Jak widać z dotychczasowych obserwacji, codziennie

w godz. 15–21, a w dni wolne od pracy od godz. 10 do 21 — sporo białostoczan odwiedza Sienny Rynek, szczególnie — tych najmłodszych. „Wesołe miasteczko”, które działa w ramach krakowskiego oddziału Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, podróżuje po Polsce od początku sezonu, który rozpoczyna się z pierwszym dniem kwietnia. Przed nim — jeszcze z pewnością sporo miast, bo „rozrywkowy” okres w ZPR-ach kończy się z początkiem października. (mip)



28 maja — 1 czerwca

Dni Bielska Podlaskiego

W okresie od 28 maja do 1 czerwca br. obchodzone będą po raz siódmy Dni Bielska Podlaskiego. Obchody zainaugurowane zostaną koncertem w Bielskim Domu Kultury, w dniu 28 maja o godz. 18. Przewidywany jest odjazd z Bielska w BDK czynną dnia XX wieku — doc. dr hab. Adama Dobroskiego. Z okazji X-lecia swojego istnienia wystąpi również w galowym koncercie bielski zespół regionalny „Podlaskie Kukule”. Podczas trwania Dni Bielska w BDK czynną będą wystawy: „Ludowe obrzędy Białostocznicy” i „Dzień bielski Podlaskich Kukulek”.

W ostatnim dniu obchodów — 1 czerwca — odbędą się imprezy poświęcone dzieciom: festyn dziecięcy oraz filmy dla dzieci i teatrzyk kukielki. Ostatnim akcentem kilku-dniowych imprez będzie koncert estradowy znanego zespołu „Kurpie Zielone”.

W. FALKOWSKI

Wyjazdowy czwartek

Kultura w gminie

Tematem kolejnego wyjazdowego czwartku, organizowanego 27 maja br. przez Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku, będą „Formy działalności kulturalno-wychowawczej w środowisku wiejskim”. Program wyjazdu przewiduje m.in.: zapoznanie uczestników z funkcjonowaniem oraz formami pracy świetlicy wiejskiej w Niewodnicy Koryckiej (gmina Turów) Kościelnej.

Martwy punkt — jak określił jeden z dwóch — sprzedawców (wystawców?) kolorowych malunków — aż oczy mrucze.

Faktem jest, że pogoda nie była zachęcająca, ale nikt nie zainteresował amatorów

Amatorzy?

W miniony czwartek placę przed bielskim ratuszem miał być aukcja kupowania przez artystów amatorów i różnego rodzaju hobbystów. Miała to również odbyć się giełda wydartości muzealnych. Giełda nie giełda — chodzilo tu raczej o stół z wydawnictwami traktującymi o muzealnictwie, wykopaliskach, badaniach nad przeszłością naszej ziemi. Ale niech tam jej będzie (giełdzie); rozpoznaj to słowo, że brzydko słuchać, a brzmie — nie potworem — mocno, szczególnie przy podsumowaniu dorobku z łosiej giełdy, na przykładzie okazji Dnia Działacza Kultury.

Celemu przedsięwzięcia pa-

we dobre chęci urzędników do reanimowania twórczości amatorskiej od akcji do akcji. Na „spotkanie” hobbystów w samo południe ekspozycja do landynkowane pejzaże (za 6–7 tys. zł) dwie wystawy. Szukałem śladu stoiska z wydawnictwami muzealnymi. Ani widu... ani słychu... —

Przedstawiamy

Gasilem wiele pożarów

— Pamiętam to dokładnie. Służbę w pożarnictwie rozpocząłem w Nowym Rok. Było to w r. 1950. Po trzech latach wysłano mnie do szkoły podoficerskiej w Bydgoszczy. Wróciłem stamtąd już jako podoficer — wspomina starszy ogniomistrz pożarnictwa w Komendzie Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku — CZESŁAW GLOWACKI.

— Mój pierwszy wyjazd bojowy, to było wezwanie do browaru w Dojlidach. Pojechałem wtedy trzy samochody. Palisła się jakaś duża wiata. Udało się w miarę szybko opłonać ogień.

— Początkowo liczyłem wszystkie „moje” pożary i wyjazdy. Potem przestałem. Tyle ich bowiem było. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zdarzało się, że ledwie wróciłem z pożaru i zaraz kolejne wezwanie. Bywało, że i pięć w ciągu dnia.

— Teraz trafi się nawet taki tydzień, że nie ma ani jednego „czarowanego kura”. Ludzie stali się bardziej obojętni, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim jest ogień. Pożary też — w swych rozmiarach i zasięgu — jakby zmniejszały. Na pewno jest to skutek ino-tytu budownictwa, innych technicznych urządzeń w mieszkaniach. Wieksta jest profilaktyka. Coraz mniej pożarów od pieców i kominów, ale pozostawione rozpalone łaziko nie należy do rzadkości.

— Kilka pożarów utknęło mi w pamięci. Zwłaszcza tragedia, która wydarzyła się w marcu 1965 r. w Białymstoku. Matka wyszła go zakupy, pozostawiając dzieci w mieszkaniu. Maluchy wdziały jak rozpalona w kuchni przy użyciu jakiegoś łatwowolnego płynu. No i kłóse postanowiło naśladować. Buchnął ogień, płomienie ogarnęły mieszkanie, a za moment cały dom. Poniosły wtedy śmierć dwie roczne bliźniętka i pięcioletni bratczek. Nie udało się uratować.

— Gasilem też pożary w Chomentowach nad samą prawą granicą, ratowałem piony las w pobliżu Chraboli. Właściciel zjeżdżał cały Białystok i dawno powiał białostocki.

— Najgorzej jest nocą. Wtedy właściciel wstaje i widzi, że dużo trudno wówczas sprawdzić wszystkie strychy i poddasza, czy aby ktoś nie został. Długo ogromnie utrudnia widoczność.

— Kiedyś otrzymałem wezwanie: na szosie między Wasilkowem a Czarną Białostocką płomienie ogarnęły cysterne CPN. A w mojej sekcji już wówczas byli młodzi strażacy. Złamał się sam, mroził. Hydranty okazały się niesprawne. Tyle wody co w naszym samochodzie. Cóż, szczęście, że mieliśmy jeszcze planę. Poszły w ruch dwie prądownice. Skoczyłem do źródła ognia, aby szybkoie stłumić płomienie. Udało się wtedy uratować połowę przewożonego paliwa.

Nasze rozmowy nie wspominał, że w czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej. W czasie wojny walczył w Armii Krajowej.

Współpartnerstwo
— współodpowiedzialność

Członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w mieście i gminie Dąbrowa Białostocka przygotowują się starannie do obchodów Święta Ludowego. Jak zawsze będzie ono obchodzone dostojnie i uroczystie.

Zgodnie z opracowanym programem obchody zostaną zainaugurowane uroczystym plenerem poświęconym Mięskio-Gminnego Komitetu ZSL. Zaplanowano wspólne zebrania kół ZSL i Podstawowych Organizacji Partyjnych. Kulminacyjnym punktem obchodów będzie wiec w Suchowoli w dniu 30 maja. Wezmą w nim udział delegacje trzech instancji zesłowskich: dąbrowskiej, nowodworskiej i suchowolskiej. Przewidywany jest również udział przedstawicieli kla-

sy robotniczej z białostockich zakładów. Gospodarze Suchowoli na miarę własnych ambicji i możliwości zabiją o zapewnienie nie tylko oświetlenia oprawy, lecz także zapewnią sprzyjający klimat społeczny podczas trwania oficjalnej części i imprez towarzyszących.

Warto tu poświęcić nieco refleksji dorobkowi oraz aktualnym zadaniom miejsko-gminnej organizacji ZSL w Dąbrowie. Liczy ona ogółem 450 członków, zrzeszonych w 28 kołach. W swoich szeregach posiada wielu wypróbowanych i zaangażowanych w sprawy wsi i rolnictwa działaczy, do których między innymi należą: Stanisław Czaplik, Henryk Markowski, Aleksander Sterczewski, Stanisław Fiedorczyk, Stanisław Szewko.

Aktualnie uwagę koncentruje się na problemach aktywizacji gospodarczej rolników-ludowców. Wiele z nich, znanych jest z wysokiego poziomu gospodarowania, jak na przykład Stanisław Kalisz ze Zwierzynicy Wielkiej, Mirosław Maselbas z Osmolowszczyzny, Edward Hajkowski ze Stoczki czy Wacław Giedziński z Herasimowicz.

Nieustanna troska kierownictwa miejsko-gminnej instancji jest, aby wszyscy członkowie biali wsielili się w gospodarstwo rolne, prowadzić je wzorowo i być przykładem dla pozostałych gospodarzy. Jest to niewątpliwie zadanie docelowe, które będzie wymagało znacznego wysiłku organizacyjnego i konsekwentnych, konkretnych działań.

Wszystkie przedsięwzięcia są podporządkowane podstawowemu celowi: ziemia musi rodzić jak najwięcej, gdyż sami musimy się żywić. Powinno to stać się obowiązkiem „Credo” wszystkich rolników — nie tylko należących do ZSL, ale PZP i bezpartyjnych. Rolnicy wsi dąbrowskiej są prawdziwą godnością i dumą dla całego regionu. Starsi wiekiem wiedzą, co to znaczy prosić innych o chleb. Znamy gorczy i ponienie, wynikające z pozycji prosiącego, nie gającego rękę. Łaska obcych to powinna nam być potrzebna. To powinna nam być potrzebna. To powinna nam być potrzebna.

Rolnictwo jest jedno. Nie może być w tej sferze różnych przedziałów i partycularizmów. Tylko wspólne, pod organizacyjnym i ideowym kierownictwem partii i Stronnictwa można zapewnić mu odpowiednio dobre warunki rozwoju, zmierzające do wyzwoleń nacji. W budowie wyzwoleń nacji, zmierzające do wyzwoleń nacji, zmierzające do wyzwoleń nacji.

W mojej rodzinie, gdy zdecydowałem się na służbę w pożarnictwie, nie było tradycji strażackiej, ale teraz to już są. Starszy syn — Andrzej jest kierownikiem w naszym II Oddziale w Dojlidach. Młodszy — Leszek odbywa służbę wojskową jako strażak — funkcjonariusz „Pomoc”. (h)

Ochotniczym podoficerem dyżurnym. Długo o to codziennie służbę, pełnienie wart, sprawdzanie stanu sprzętu, czy wszystko jest na swoim miejscu. Bo straż musi być zawsze gotowa. Choć to u nas służba zawodowa, ale jest zarządem i służbą społeczną. (h)

— Odpowiedzialność za społeczną również na obu miejsko-gminnych instancjach partyjnych. Powołanie w realizacji ambitnych zadań, które z kolei jest nie do pominięcia bez należycie rozwijającej się współpracy. Wymagamy być świadomymi wspólnej odpowiedzialności za pomyślne dziś i pomyślne jutro wsi i rolnictwa.

FOT. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

STANISŁAW SZCZERBA

Białystok, Supraśl, Tykocin

Stefania Woytowicz
i Kwartet Wilanowski
w „Koncercie przy świecach”

W latach poprzednich duży zainteresowaniem i uznaniem cieszyły się „Koncerty przy świecach” organizowane przez Muzeum Okręgowe i jego podległe placówki. Kontynuując tę tradycję Muzeum Okręgowe zaprasza w najbliższą sobotę, 29 maja na godz. 17 do białostockiego Ratusza na pierwszy w tym roku „Koncert przy świecach”. Inauguracji dokona znakomita śpiewaczka Stefania Woytowicz, która wystąpi z równie interesującym Kwartetem Wilanowskim w składzie: Tadeusz Gądzina — I skrzypce, Paweł Łosakiewicz — II skrzypce, Ryszard Duż — altówka i Marjan Wasiłko — wiolonczela. Tego wieczoru usłyszymy „Kwartet op. 1 nr

1” — Josepha Haydna, „Salve Regina Giovanni” — Battisty Pergolesiego oraz „Kwartet smyczkowy op. 56” — Karola Szymanowskiego i „Suscepit Israel” z „Magnificat” — J. Staromiejskiego. Słowo wstępne wygłosi Zdzisław Sierpiński.

Koncert powtórzono zostanie 30 maja o godz. 18 w dawnym Pałacu Opatów w Supraślu, a o godz. 14 w Sali Wielkiej dawnej Synagogi w Tykocinie (godz. 14).

Ze względu na duże zainteresowanie imprezą — karnet wstępu uzyskać można w Dziale naukowo-oświatowym Muzeum Okręgowego (tel. 214-73). Wcześniej zgłoszenia na koncert przyjmują również placówki muzealne w Supraślu i Tykocinie (tel. 122-26). (h)

Ponura tragedia rodzinna

Tragiczne zakończenie się rodzinna kłótnia, do jakiej doszło 26 maja około godz. 23 w Machnówce, gminie Dąbrowa Białostocka. Po powrocie do domu w stanie nietrzeźwym 42-letni Stanisław L. zaczął sprzątać się i zniecał na łóżku. W pewnym momencie zaczął się szarpać z matką i chciał ją zabić, lecz go powstrzymała siostra. Gdy uderzył ją w twarz, siostra uderzyła go nożem, 74-letni starszynek obronił własną, w przypływie nerwowego szoku, chwycił siekierę i uderzył nią syna, zadając mu ciężkie obrażenia. Stanisław L. przewieszono do szpitala, gdzie po osztu dniach — 15 maja — zmarł. To wstrząsające zdarzenie niech stanie się przestrożą dla wszystkich, którzy zaryzykują awantury i bójki rodzinne czy sąsiedzkie. Planowany amok u niepożądanej wściekłości powołała się nawet dożyć w zdrowiu i życie najbliższych, donosząc się o przestępstwach najcięższych. (h)

Oszczędzaj
prąd
w pracy
i w domu!Aeroklub
Białostocki
rozpoczął sezon

Po dłuższej przerwie wznowiona została działalność sportowo-szkoleniowa Aeroklubu Białostockiego. Trwają zajęcia we wszystkich sekcjach: samolotowej, szybowcowej, spadochronowej i modelarskiej. Znowu nad Białymstokiem pojawiły się zwrotne, szybkie samoloty sportowe, wysmukłe sylwetki szybowców, kolorowe czasy spadochronów

Trudna sytuacja gospodarcza kraju w dużym stopniu ograniczyła działalność Aeroklubu. Kierownictwo Białostockiego Aeroklubu szuka różnych możliwości, aby szkolenie przebiegało w miarę normalnym rytmem. Aeroklub proponuje zatem instytucjom, jednostkom gospodarczym loty usługowe, patrolowe itp. Liczy też na pomoc gospodarzy województwa i miasta Białostoku.

(Let)

Eliminacje
na dwóch kółkach

W najbliższą sobotę i niedzielę, 29 i 30 maja zapraszamy wszystkich białostoczian, posiadających motocykle i motorowery na eliminacje Pucharu Polski. Na terenach rekreacyjnych w dzielnicy Pietrasze (dojazd — od ul. Wysockiego ulica Pietrasze) zmagać się będą w kilku kategoriach, zależnych od posiadanych jednośladów, młodzi i starsi posiadacze tego środka lokomocji, którzy czują w sobie chociażby ślad żylki sportowego współzawodnictwa.

Początek imprezy, zarówno w sobotę, jak i w niedzielę — o godz. 11. Organizatorzy — białostocki Auto-Moto Klub i Polski Związek Motorowy — serdecznie zapraszają wszystkich posiadaczy jednośladów maszyn, niezależnie od wieku. (mip)

Z kroniki milicyjnej

W okresie od 3 do 15 maja w kronikach milicyjnych naszego województwa zanotowano dwa zabójstwa, 12 — mienia społecznego, trzy przydziały bójki i pobicia. Stwierdzono też sześć przypadków bimbrownictwa, cztery przestępstwa gospodarcze i 11 innych przestępstw.

Okres ten nie przyniósł generalnie zmian w strukturze przestępczości. Mimo zmniejszenia godzin milicyjnej nie zanotowano wzrostu przestępstw w podstawowych kategoriach kryminalnych, z wyjątkiem włamań do obiektów społecznych, gdzie wystąpił wzrost o 3 przypadków w porównaniu do okresu poprzedniego.

I tak np. 3 maja br. dokonano włamania do barakowozu PBR-10 w Szudziałowie, gdzie sprawcy po wywarianiu skobla przy drzwiach wejściowych zabrali dwa wiertarki elektryczne, elektryczną piłąkę oraz inne przedmioty wartości około 100 tys. zł. W milicyjnym dochodzeniu ustalono, że

włamania dokonali czterej nieletni uczniowie Szkoły Podstawowej w Szudziałowie. Skradzione przedmioty odcyfrowano.

W innym przypadku sprawca włamania rozpoczął już przygotowania do sezonu zimowego. 5 maja włamał się bowiem do magazynu sportowego Szkoły Podstawowej w Chraboliach, skąd zabrał 5 par turt, które krótko odnaleziono w pobliskim lesie. Nie powiodło się również włamanie do sklepu spożywczego w Sobolewie, gmina Supraśl — w dniu 8 maja.

Po zerwaniu kłódek przy drzwiach sprawcy zostali spłoszeni, przez mieszkańców w pobliżu, którzy, nie wiedząc, co się dzieje, powiadomili milicję. Jest to kolejny przykład właściwej reakcji społeczeństwa na fakty zbrodnicze i wandalizm. Oby takie postawy upowszechniały się jak najszersze.

Pocieszającym zjawiskiem jest spadek liczby włamań do obiektów prywatnych — i to aż o 50 proc. — oraz mniejsza ilość dokonanych napadów rabunkowych (przede wszystkim szesnastu). W dalszym ciągu należy jednak zwracać uwagę na właściwe zabezpieczenie przed włamaniami mieszkań, piwnic i garaży.

Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec 20 osób, a wobec dwóch — do 30 i 60 dni. W trybie przyspieszonego sądu są, a kolegiata do spraw wykroczeń — 30 osób.

Zanotowano w omawianym okresie mniej wypadków drogowych i pożarów, a 12 maja był kolejnym dniem bez wypadków. Oby takich dni było jak najwięcej, co zależy od dyscypliny i ostrożności wszystkich użytkowników dróg i ulic.

Znaleziono

17 maja br. znaleziono na ul. Mickiewicza (przy stawach) dokument pisany w języku rosyjskim na nazwisko Zygmunta Minekko oraz 3 zdjęcia. Natomiast 23 maja br. na rogu ul. Fabrycznej i Alei 1 Maja znaleziono dużą ilość emblematów stilonowych. Po odbiorze prosimy się zgłosić do redakcji „Gazety Współczesnej” (pokój nr 3, parter) w godz. 10–14.

(K)

(K)

(K)

(K)

W kolneńskiej „Morenie”

Wyniki przeszły oczekiwania

Każda dostawa dzianin, która przychodzi do sklepu, jest rozchwytywana w ciągu godziny lub dwóch. Przeciętny, pracujący obywatel nie ma praktycznie szans kupienia sobie czegoś do ubrania. Równocześnie, dzięki temu nadmiernemu popytowi, wiele zakładów pozbyło się białych, znajdujących się od lat w magazynach. W tej sytuacji, gdy półki sklepowe są puste, panuje powszechne mniemanie, iż zakłady produkcyjne mają pełne magazyny wyrobów, że je w dalszym ciągu przetrzymują. O tym, że tak nie jest przekonanie się odwiedzając Zakłady Przemysłu Działalnego „Morena” w Kolnie.

„Morena” — to jeden z większych zakładów na ziemi kolneńskiej. Założa licząca ponad 300 osób na zakład w Jedwabnem przypada 53 pracowników w ubiegłym roku wykonała i sprzedała wyroby wartości 218 mln złotych. Na wartość to złożyło się 3860 tys. sztuk podkoszulek, kaleson, fig, reform itp. Jeden zatrudniony wyprodukował poszukiwanych towarów na kwotę 664 tys. złotych, a średnia cena wyrobu ukształtowała się na poziomie 56 złotych.

Na br zaplanowano wykonanie wyrobów o wartości 245 mln zł. Zakład objęty został programem operacyjnym i od nowego roku produkuje ubiory i bieliznę dla dzieci i młodzieży.

List do redakcji
Młodzi z Chojniaka
przypominają...

...o danej im przez dyrektora miejscowego PGR obietnicy wyremontowania na świetlicę jednego z trzech nieużytych budynków. Młodzież z Chojniaka sygnalizowała do nas o braku kątów dla siebie już przed dwoma laty.

Po interwencji redakcji padła obietnica, że coś się dla nas zrobi — czytamy w liście nadesłanym do nas ponownie — ale do tej pory nie się nie zmieniło. Nie mamy gdzie się spotkać, nie mamy miejsca aby zorganizować jakąś imprezę rozrywkową. Zbieramy się po klatkach schodowych, na co krótko patrzą mieszkańcy tych domów. Prosimy o ponowną interwencję w naszej sprawie, może jednak mogłaby być doprowadzona do końca.

Tyle młodzi z Chojniaka, Szkoda, że w swoim liście nie wspomnieli o tym, że w Chojniaku coś się „ruszyło” w sprawie świetlicy.

(Ag)



Na polach woj. suwalskiego trwa sadzenie ziemniaków. W tym roku będą one rosły na około 38 tys. ha. Zostało już obsianych 29 300 ha, tj. około 75 proc. gruntów. Najchętniej sadzone są przez rolników odmiany: średniopóźnej: filak, merkur, uran. Rządzą natomiast ze względu na warunki klimatyczne stosuje się odmiany wczesne. Jeśli już rolnicy na nie nie decydują, to z reguły z zamiarem przeniesienia na kontraktację w spółdzielni ogrodniczej lub do własnego użytku.

W kilku wierszuch

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie (woj. łomżyński) urządzą wystawę olejnych prac malarskich — a matoriki, rolnicy, że wsi Rybaczyna — Stefani Matysiewicz. Wystawę można oglądać codziennie w sali Ośrodka Kultury. (mar)

W czwartek 27 maja o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Oleku odbędzie się spotkanie z Markiem Kotarskim. Przewodniczącą Stowarzyszenia „Monar” (młodzieżowego ruchu na rzecz zapobiegania narkomanii) przedstawi metody profilaktyki i leczenia narkomanii w Polsce. Na spotkanie to organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (ju)

wszystkim z głębokim niepokojem. Martwił się, jak zakład przeżyje pierwszy kwartał br., kiedy zaczyna funkcjonować mechanizm reformy gospodarczej. Najwięcej wątpliwości budziły kwestie zaopatrzenia i ceny wyrobów.

Pierwszy rozpoczął działalność zespół do spraw reformy gospodarczej. Przymiarki do niej rozpoczęto od analizy struktury zatrudnienia. Jego plan na koniec 1982 roku ustalono na 280 osób. W tej sytuacji na przestrzeni tego roku z zakładu musi odejść 39 osób. Na wcześniejsze renty i emerytury odeszło 12 osób. Część pracowników zmienia miejsce zamieszkania i pracy, inni zaś, najmniej zdyscyplinowani i wydajni, w zaistniałej sytuacji będą zwalnieni.

W zakładzie działa też zespół do spraw cen. Analizuje on koszty produkcji. Zadaniem jego jest proponowanie cen na odpowiednim poziomie, adekwatnych do poniesionych kosztów, a jednocześnie umiarkowanych. Troską zespołu jest również odpowiednia i przyzwoita jakość produkcji. Myśli się przy tym przyszłościowo. Gdyby towar nie spełniał przedstawionych wyżej warunków, nie będzie miał wzięcia i sędzą kłopoty z jego zbytem. Tym bardziej, że sadząc na zakupach w ciągu ostatnich miesięcy — ludność dobrze zaopatrzyła się w różne artykuły, m.in. w odciep.

Z chwila wejścia w życie reformy, kolneński zakład przeszedł na własny rozrachunek czyli samofinansowanie. Jednak wiezy kooperacyjne z macierzystym zakładem w Bartoszewicach pozostały bez zmian. (jf)

„Turysta” dzieciom

Suwalska ekspozytura Spółdzielczego Biura Turystycznego „Turysta” znana jest z organizacji wielu okazjonalnych imprez, które wśród miejscowej publiczności cieszą się dużym wzięciem. Od kilku lat na przykład z inicjatywą kierownika — Krzysztofa Grabowskiego prowadzone są popularne zabawy choinkowe dla najmłodszych, finansowane przez zakłady pracy. W tym roku na przykład, mimo nie sprzyjających w pierwszych miesiącach warunków do organizowania takich imprez, z oferty „Turysty” skorzystało ponad 4 tys. najmłodszych mieszkańców Suwałk. Jeszcze większym powodzeniem cieszyły się zabawy przygotowane z okazji Dnia Kobiet, gdy to oryginalna rozrywka zapewniona około 1200 pracownikom suwalskich zakładów pracy. W ten oto sposób „Turysta” prowadzi swoją pracę wtedy, gdy podstawowa działalność spół-

dzielni — organizowanie turystyki — była niemożliwa ze względu na działające wówczas rygory stanu wojennego i tym przedsiębiorstwo, w sposób pozytywny, wyrosło się od innych.

Obecnie, gdy nie stoi na przeszkodzie organizowaniu imprez turystycznych w pełni tego słowa znaczenia, a na dodatek początek sezonu jest tuż, „Turysta” nie rezygnuje wcale z przygotowania podobnych imprez. Po prostu zapotrzebowanie na nie jest w Suwałkach bardzo duże, a nikt inny nie chce się taką działalnością zająć.

Najbliższą okazją zapewnienia miłej zabawy, tym razem znowu dla najmłodszych, jest zbliżający się Międzynarodowy Dzień Dziecka. „Turysta” planuje z tej okazji zorganizować dla dzieci i młodzieży imprezę. Najbliższą okazją zapewnienia miłej zabawy, tym razem znowu dla najmłodszych, jest zbliżający się Międzynarodowy Dzień Dziecka. „Turysta” planuje z tej okazji zorganizować dla dzieci i młodzieży imprezę. Najbliższą okazją zapewnienia miłej zabawy, tym razem znowu dla najmłodszych, jest zbliżający się Międzynarodowy Dzień Dziecka. „Turysta” planuje z tej okazji zorganizować dla dzieci i młodzieży imprezę.

Od wielu lat Zarząd Wojewódzki ZSPM w Suwałkach wspólnie z Wojewódzkim Klubem Techniki i Racjonalizacji prowadzi działania na rzecz technicznego wychowania młodzieży pracującej i szkolnej m.in. poprzez organizację Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz Młodzieżowego Turnieju Wynalazczości.

20 maja w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach odbyło się podsumowanie młodzieżowej wynalazczości realizowanej w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Po rozpatrzeniu zgłoszonych do eliminacji wojewódzkich projektów sąd konkursowy TMMT postanowił w kategorii debiutów przyznać dwie trzecie nagrody w wysokości 3 tys. zł zespołom twórców: Cezary Borkowski i Dariusz Kamiński z Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie za projekt urządzenia do impregna-



Nie zabrakło harcerskiej piosenki...

W harcerskim kręgu

Setki i tysiące ludzi w harcerskich mundurach obchodzą siedemdziesiątą rocznicę powstania Harcerstwa Polskiego, którego ruch, który przez całe dziesięciolecie kształtował najwłaściwsze cechy Polaka i Obywatela.

Jest to wielkie święto ludzi, którzy z ideą harcerstwa i jego wartościami związali swoje losy już bardzo dawno, jeszcze przed wybuchem wojny i tych, którzy dopiero niedawno doznali zaszczytnego prawa do noszenia harcerskiego krzyża i lilijki.

Jednym z elementów obchodów 70-lecia Harcerstwa Polskiego w Suwałkach jest Komenda Chorągwi im. mjr Henryka Dobrzyńskiego — „Hubala” było spotkanie harcerskich pokoleń.



List z okazji 70-lecia Harcerstwa Polskiego dla Stanisława Kucharskiego z wojewódzkiego hufca (z prawej) wręcza komendant Chorągwi — Mieczysław Jurewicz.

Fot. R. Łysonek

ABC prawa wynalazczego

W Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie odbył się wojewódzki finał olimpiady „Czy znasz prawo wynalazcze?” Jej celem jest zainteresowanie problemami wynalazków i racjonalizacji młodzieży już w czasie nauki w szkole.

W eliminacjach szkolnych i wojewódzkich brało udział około tysiąca uczniów. Zwycięzcami zostali: w grupie szkół podstawowych Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie przed SP nr 7 w Łomży i SP nr 2 w Grajewie. Indywidualnie najlepszymi okazali się: Tomasz Kotrasinski, Dariusz Dobkowski i Jarosław Ratomski — wszyscy z Grajewa. Opiekunem zwycięskiego zespołu jest mgr Eugeniusz Niewiński.

W grupie szkół średnich pierwsze miejsce zdobył Zes-

pół Szkół Rolniczych w Marianowie przed Liceum Ogólnokształcącym w Wysokim Mazowieckim i Zespołem Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie. Indywidualnie zwycięstwo odnieśli: Leszek Czaroszewski, Bogdan Lubiński i Adam Duchowski — wszyscy z Marianowa. Opiekunem zwycięskiego zespołu jest mgr inż. Zenon Sokółowski.

Współorganizatorami eliminacji wojewódzkich olimpiady byli: Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Rada Oddziału Wojewódzkiego NOT oraz Zarząd Wojewódzki ZSPM w Łomży. Zwycięski zespół reprezentować będzie województwo łomżyńskie w finale międzywojewódzkim. (kłos)

Kurpiowski Rajd Zwycięstwa

W czwartek, (27 bm.) już po raz szósty ruszy Kurpiowski Rajd Zwycięstwa organizowany przez Komendę Chorągwi ZHP w Łomży. Tym razem na ośmiu trasach pieszych, w tym z Różana (woj. ostrołęcki), Piasa, woj. suwalskiej i Tykocina (woj. białostockiej) oraz jedną kajakową — z Winiy szlakiem linii obrony Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, której imię Łomżyńska Chorągiew niedawno zdobyła — wyruszy ok. 400 uczestników.

W programie rajdu realizacja zadań chorągwiowej kampanii „Bohater” — konkursy wiedzy o regionie i SGO „Narew”, zwiedzanie miejsc pamięci narodowej, biegi terenowe, zdobywanie Odznaki Turystyki Pieszej i elementy sportów obrotowych. Harcerską wędrówkę zakończy w dniu 1 czerwca zlot jej uczestników pod Pomnikiem Braterstwa i Wdzięczności w Nowogrodzie. (jtb)

Wyróżniona w ten sposób młodzież stanowi tylko niewielką grupę biorących udział w TMMT w roku 1981. W sumie — udział wzięły 442 osoby, które zgłosiły 182 projekty o wartości 7 milionów zł.

W roku bieżącym Turniej Młodych Mistrzów Techniki obchodził swoje 15-lecie. W związku z tym podczas podsumowania dokonano również oceny TMMT w latach 76/81. Wynika z niej, że w turnieju udział wzięły 2854 osoby, które zgłosiły 1795 projektów o wartości ok. 65 mln zł. W tym okresie w TMMT udział wzięło 165 zakładów pracy. Postanowiono dla uczczenia rocznicy urządzenia wreszcie wystawę osiągnięć młodzieży w ramach TMMT w latach 76/81 województwa suwalskiego. Przyjęto rów-

niez kierunku pracy ZSPM z młodą kadra inżynierijną-techniczną i mistrzowską w zakresie aktywizacji młodzieżowej racjonalizacji i wynalazczości.

Na koniec trzeba było wyrazić życzenie, by nagrodzone w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki wnioski jak najszybciej do realizacji zostały wykorzystane na potrzeby czekającej na unowocześnienie we własnym zakresie gospodarki narodowej. Bowiem często jest tak, że ciekawe urządzenia leżą w biurkach, a gospodarka... kupuje takie same za dewizy poza granicami kraju.

Oby jak najszybciej hasło „Nasze — naszymi” znalazło odbicie w codziennej rzeczywistości naszej gospodarki.

W. PLISZKA

Praktyka u rolnika

W chwili powstania w Marianowie ówczesnego Technikum Rolniczego zakładano, że kwalifikacje w zakresie hodowli zwierząt i uprawy roślin zdobywać tu będzie nieco ponad 350 uczniów. Cztery lata temu w szkole rozpoczęło kształcenie rolników — mechaników i mechaników maszyn rolniczych. Powstał Zespół Szkół Rolniczych. Dziś w dziewięciu szkołach — trzech zasadniczych, trzech dziennej i dwóch zaocznych technikach oraz studium policealnym — zdobywa tu zawód około 120 uczniów. Przy czym, brzmiał wreszcie paradoksalnie największym problemem szkoły jest, głównie ze względu na warunki lokalowe oraz brak odpowiedniego zaplecza warsztatowego, właśnie nauka zawodu.

Wraz z wprowadzeniem do ZSR w Marianowie kształcenia techników-mechaników powstała konieczność rozbudowy przyszkolonych warsztatów. Istniejący bowiem nie spełniał i nie spełnia nadal warunków prawidłowego procesu dydaktycznego. Co prawda zaplecze techniczne ma wszystkie wymagane działy obróbki mechanicznej i ręcznej, maszyn rolniczych, kuznie, spawalnictwa — ale ich oprzyrządowanie wystarcza jedynie do przekazania praktycznej wiedzy przyszłemu rolnikowi. Mechanizator rolnictwa, a tym bardziej mechanik, musi o maszynach rolniczych, ich funkcjonowaniu i naprawie wiedzieć znacznie więcej. Na to nie ma ani miejsca, ani czasu, mimo że w warsztacie praktyczną naukę zawodu prowadzi się przez dwadzieścia godzin dziennie. Zakładano zatem trzykrotną rozbudowę zaplecza technicznego kosztem ok. 60 mln. (Obecnie trzeba by te miliony pomnożyć przez trzy), lecz zamiar pozostał zamiarem i teraz, przy radykalnych ograniczeniach wszelkich inwestycji, nie sądzono mu jest wejść w sferę realizacji.

W technikach rolniczych istotnym elementem nauczania są praktyki — środowiska i wakacyjne — podczas których uczniowie pracują w gospodarstwach rolnych i przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa. Młodzież z Marianowa odbywa praktyki na terenie całego województwa, w tym w znacznej części w gospodarstwach indywidualnych. ZSR ma wieloletnie umowy o praktyce uczniów ze Stacją Doświadczalną Oceanodmian w Marianowie, położonym w sąsiedztwie Zakładu Rolnym PGR Grady Wonięckie i SKR w Piatnicy. W przypadku dwóch pierwszych zakładów współpraca układa się dobrze. SKR ostatnio natomiast wypowiedział umowę motywując swą decyzję wprowadzeniem reformy gospodarczej, brakiem części zamienionych i kłopotami z zapewnieniem pracy dla własnej załogi.

Podobne sygnały nadeszły także z innych spółdzielni. Praktykantom trzeba płacić, nie mając z nich większego pożytku — niekiedy jest stanowisko kierowników spółdzielni — a to niepotrzebnie obciąża fundusz plac.

Szkół w Marianowie — podobnie jak inne tego typu w województwie — kształcą młodzież, która trafi w większości do gospodarstw indywidualnych. Nie więc wydawałoby się

Koncert muzyki francuskiej

W czwartek (27 bm.) o godz. 18 w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży odbędzie się koncert koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. W programie utwory osiemnastowiecznych kompozytorów francuskich: J. F. Rameau — Suita Baletowa, F. Couperin — Płeces en Concert, J. B. de Lully — Suita Baletowa. Dyryguje Henryk Szewo, solista — Krzysztof Sperski z Gdańska — wiolonczela. (jtb)

Ech, ten chochlik!

Platający nam od czasu do czasu figle redakcyjny chochlik dokonał w tekście „Rozpatrzono za biurkiem”, który ukazał się wczoraj, drobnej, ale nieistotnej ingerencji — zmieniając wyraz „województwo” na „gospodarstwo”. Zdaniem ostatni akapit tekstu — „Przebieg procesu sprzedaży za nas jest w województwie bardzo niski, a zakup dość wysoki”. W opisywanym gospodarstwie rolnika sytuacja jest akurat odwrotna. (jtb)

Więcej działek
więcej warzyw

W Grajewie do ubiegłego roku istniał tylko jeden pracowniczy ogród działkowy. Utworzony przed kilkunastu laty na terenie tzw. „Huty” zajmuje obszar 3,5 ha. Z działek pracowniczych korzysta ponad 70 rodzin.

W ub. roku utworzono i zagospodarowano kolejny pracowniczy ogród działkowy na gruntach PFZ przy ul. Kopernika. Było to spełnienie życzeń załogi Zakładów Płyt Włókowych i wielu zainteresowanych pracowników z innych instytucji. Na obszarze prawie 12 ha wydzielono ponad 450 działek.

Działki pracownicze cieszą się coraz większym zainteresowaniem grajewskich rodzin. Wzrasta zapotrzebowanie na ogródki. Dlatego też przewidziano w Grajewie znaczne powiększenie w najbliższym czasie dotychczasowego pracowniczego ogrodu działkowego na terenie „Huty”.

Trzeba też pochwalić inicjatywę mieszkańców największego w mieście osiedla Waleria, którzy we własnym zakresie już urządzili białe teras zakładając mini-ogrodki przy domach spółdzielczych na terenach dotychczas nie wykorzystanych. Obok podstawowych warzyw, jak marchewka, buraczki, sałata, szparak, rzodkiewka, cebulka, pomidory, seler, por, czosnek itp. wysadzano także różne kwiaty. A w gospodarstwie domowym wszystko się toczy. (mar)

Młodzieżowa Wiosna Czynów
czyli
robić dużo i dobrze

Tegoroczna akcja ZSPM „Młodzieżowa Wiosna Czynów” ma szczególne znaczenie i rangę ze względu na trudną sytuację naszego kraju i dlatego też wszelkie inicjatywy i przedsięwzięcia młodzieży wnoszące polepszenie atmosfery społecznej, a konkretnie — propagowanie zasad dobrej, rzetelnej pracy.

ZG ZSPM w Sztubinie zaplanował i zaczął realizować wiele prac na rzecz środowiska. M.in. przeprowadzono prace porządkowe wokół miejsc użyteczności publicznej (przystanki PKS, GOK, park). Ostatnio młodzież koła ZSPM w Sztubinie remontowała salę remizy OSP. Materiały potrzebne do remontu młodzież zakupiła z własnych funduszy uzyskanych z dyskoteki młodzieżowej. Zaplanowano dalsze przedsięwzięcia: akcje zagospodarowania plaży nad Biebrzą, remont świetlic w Janówku i Kamieniu. (ZAK)

O bezpieczeństwo dzieci

Smutna jest statystyka drogowych wypadków. Jest tym bardziej przygnębiająca, że wśród ofiar i poszkodowanych jest coraz więcej dzieci. Tylko w ubiegłym roku w woj. suwalskim zginęło ich jedenaścioro. Dlatego też coraz większego znaczenia nabierają wszelkie działania profilaktyczne, których celem jest zapewnienie młodocianym użytkowników dróg z podstawowymi przepisami ruchu.

Temu na własne służby — organizowany przez Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Suwałkach — egzamin ze znajomości zasad poruszania się rowerem. Egzamin składający się z części teoretycznej i praktycznej odbędzie się w dniach 29—30 maja w miasteczku ruchu drogowego na Osiedlu Reja w Suwałkach (w razie kapryśnej aury zostanie przeniesiony do siedziby LOK przy ulicy Waryńskiego), początek godz. 9.00.

Sport i rekreacja

Inicjatywy Miejskiego Ogniska TKKF „Start” w Grajewie odbyły się zawody tenisa ziemnego o tytuł mistrza miasta. Najlepszym tenisistą okazał się Stefan Orłowski. Drugie miejsce zajął Ireneusz Kobyliński przed Januszem Skapińskim. Otrzymał oni nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Grajewie.

W Grajewie odbył się wojewódzki finał ligi robotniczej tenisa stołowego. Gospodarzem było Ognisko TKKF „Laminat” przy Zakładach Płyt Włókowych. Uczestniczyły najlepsze drużyny wyłonione na rejonowych eliminacjach w Łomży, Grajewie, Zambrowie i Kolnie. Pierwsze miejsce i puchar ZW TKKF zajął reprezentacja Ogniska TKKF „Naucezyście” w Łomży. Na drugim miejscu uplasowała się Ognisko TKKF „Laminat” przy Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie, wyprzedzając Ognisko TKKF „Liliput” przy Odkładowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie. Uczestnicy otrzy-

mali pamiątkowe dyplomy i upominki.

W Grajewie zakończył się turniej otwarty trybuna sportowego parami. Pierwsze miejsce zajęli: Ryszard Kuligowski i Henryk Perzanowski. Na drugim miejscu uplasowali się Mieczysław Ziarko i Andrzej Gabrynowicz. Trzecie miejsce zajęli Irena Ziarko i Elżbieta Rydzewska. Organizatorem i fundatorem nagród było Ognisko TKKF „Zryw” przy Zakładzie Remontowo-Montażowym WZSR w Grajewie.

Nadal trwają zainaugurowane na początku maja br. rozgrywki miejskiej ligi robotniczej piłki nożnej. Uczestniczą w nich najlepsze drużyny piłkarskie sześciu zakładów ognisk TKKF. Głównym patronem jest Miejskie Ognisko TKKF „Start”. Spotkania odbywają się na stadionie przy ul. J. Marchlewskiego w poniedziałki i środy od godz. 16. Przewidywaną finałną się odbyć we środę, 9 czerwca br. o godz. 16. (mar)

24 maja 1982 roku zmarł

Tow. Julian Łaskarewski

zasłużony weteran ruchu robotniczego, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w okresie okupacji żołnierz Armii Radzieckiej, następnie — Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu aktywnie uczestniczył w walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim, odznaczony był wielkimi odznaczeniami wojennymi, a za pracę partyjną i zawodową Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Komitet Wojewódzki PZPR w Suwałkach
Komitet Miasta i Gminy PZPR w Goldapi